

ING Bank Śląski dobije jastrzębski węgiel?

19 września 2015

Związkowcy z Sierpnia '80 protestowali w czwartek przeciwko „banksterskim praktykom ING”. Bank zdecydował o sprzedaży obligacji Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Decyzja ta, może okazać się gwoździem do trumny zakładów wydobywczych, które i tak znajdują się w ogromnych tarapatach finansowych.

ING Bank Śląski jest jednym z największych wierzycieli JSW. 4 września jego kierownictwo poinformowało, że zamierza skorzystać z tzw. opcji put czyli sprzedaży posiadanych obligacji przed wcześniej ustalonym terminem wykupu. Wartość tych papierów dłużnych wynosi obecnie ok. 75 mln złotych. Dla spółki, której bilans finansowy za I półrocze 2015 roku zamknął się stratą 624,3 mln zł stanowi bardzo poważny problem.

Pod siedzibą banku atmosfera była bojowa. Przedstawiciele Sierpnia 80 apelowali o wycofanie oszczędności z kont instytucji, która przyczynia się do pogorszenia sytuacji w polskim górnictwie. „Bank odwraca się od spółki, nie chce jej pomagać, nie chce rozwiązywać problemów razem z JSW i nie dochodzą do nich żadne argumenty” – mówił Krzysztof Łabądz, przewodniczący komisji Sierpnia '80 w JSW. Rzecznik ING Piotr Utrata powiedział jak „jest mu przykro” z tego powodu, że górnicy nawiązują do likwidowania rachunków w jego banku.

Rozpaczliwie poszukująca oszczędności dyrekcja JSW szuka ich głównie w kieszeniach pracowników. W środę zostało podpisane porozumienie pomiędzy największymi centralami związkowymi a zarządem, zakładające wygospodarowanie 2 mld zł oszczędności w ciągu najbliższych trzech lat. Ucierpią na tym górnicy, którym zostaną odebrane dodatki płacowe i szereg innych przywilejów. Kolejnych 70 mln zł ma zostać pozyskanych z likwidacji

deputatu węglowego dla byłych pracowników.

Związkowcy z Sierpnia '80 nie mają wątpliwości – główne centrale pokazały swój „żółty” (sprzedajny) charakter. „Nie załatwiają interesów pracowniczych, tylko załatwiają własne geszefty, biznesy” – grzmi Bogusław Ziętek, lider Sierpnia 80', który określił związkowców, którzy zgodzili się na porozumienie jako „zdrajców”.

Źródło: Strajk.eu